

Do drugiej tury przeszli słuszní kandydaci

19 maja 2025

Wczoraj w niedzielę odbyła się pierwsza tura wyborów prezydenckich w Polsce. Po zliczeniu głosów z 99% obwodów, Państwowa Komisja Wyborcza ogłosiła, że do drugiej tury przejdą Rafał Trzaskowski i Karol Nawrocki. Frekwencja wyniosła 66,8%.



Rafał Trzaskowski zdobył 31,2% a Karol Nawrocki uzyskał 29,7%. Kolejno uplasowali się: Sławomir Mentzen (14,9%), Grzegorz Braun (6,4%), Szymon Hołownia (5%), Adrian Zandberg (4,8%), Magdalena Biejat (4,2%), Krzysztof Stanowski (1,2%), Joanna Senyszyn (1,1%), Marek Jakubiak (0,8%), Artur Bartoszewicz (0,5%), Maciej Maciak (0,2%) i Marek Woch (0,1%).

Jak widać, wybory niczego nie zmieniły – oddolni kandydaci bez zaplecza największych partii politycznych wspieranych przez największe media mainsteramowe, nie są w stanie przebić się ze swoim programem wyborczym do obywateli, co pokazuje, iż demokracja w Polsce jest farsą. Kandydaci byli nierówno traktowani, a jednego z nich nawet bojkotowano w debatach wyborczych za „niesłuszność”, aby nie rozprzestrzeniła się ona niczym barszcz Sosnowskiego i nie poparzyła „słuszności”.

Po ogłoszeniu wyników Rafał Trzaskowski, bywalec tajnych spotkań spiskującej przeciwko światu Grupy Bilderberg, podkreślił potrzebę pełnej mobilizacji przed drugą turą wyborów, zapowiadając walkę o zwycięstwo. Wiadomo też, że nie zostanie uruchomiony dla Polski wariant rumuński, czyli anulowanie wyborów, ponieważ liderem wyborów jest słuszny kandydat koalicji rządzącej, który będzie kontynuował destrukcyjną politykę eurokratów, a nie jakiś antysystemowy

wywrotowiec.

Tymczasem na horyzoncie majaczy coraz wyraźniej koalicja PiS-u z Konfederacją 2.0 (sugerowane skróty: PiSK lub KPiS). „Rysuje się niepokojąca koalicja PiS-u z siłami jeszcze bardziej nacjonalistycznymi i antyeuropejskimi, wręcz z faszystami. Polskę można jeszcze wygrać, można ocalić. Te dwa tygodnie mogą zdecydować o losie Polski na kolejne 20 lat. [...] Jeżeli się siły demokratyczne nie obudzą, nie skonsolidują i nie pójdą za dwa tygodnie głosować, to możemy własnymi rękami pogrzebać polską demokrację” – postraszył plebs w rozmowie z „Gazetą Wyborczą” przerażony Adam Michnik, jej były redaktor naczelny.

Druga tura wyborów prezydenckich odbędzie się 1 czerwca 2025 roku. Będziemy znowu wybierać między dżumą a cholera, czyli między przyłapanym na wielokrotnych kłamstwach i elastycznym niczym „plastelina” kandydatem K0 realizującym „zielone” cele Agendy 2030, a nowym bezpartyjnym „długopisem” PiS-u namaszczonego przez prezesa Jarosława Kaczyńskiego.

Kto zostanie nowym prezydentem Polski – Plastuś czy Długopis 2.0? Dowiemy się za dwa tygodnie.

Autorstwo: Maurycy Hawranek

Na podstawie: PKW, Gazeta.pl

Źródło: WolneMedia.net